
Recenzje. Sprawozdania

Reviews. Reports

Jan Ryszard Sielezin, Twórczość recenzyjna prof. dra hab. Edwarda Olszewskiego. Wybrane zagadnienia

Transparentne, rzetelne i uczciwe uprawianie nauki pozbawione protekcyjizmu i zaciętrzewienia jest *conditio sine qua non* jej rozwoju. Dezyderat ten można też odnieść do twórczości recenzyjnej, która w polskiej nauce budzi niekiedy zastrzeżenia. Ten rodzaj twórczości naukowej powstaje najczęściej *ex tempore* i ze względu na swoją rozległość tematyczną i formalne wymagania oczekuje od recenzentów właściwych kwalifikacji merytorycznych i etycznych zajmujących się taką twórczością naukową. Recenzje na stopień naukowy (doktoraty, habilitacje, tytuł profesora) są obwarowane licznymi warunkami, jakie recenzent musi spełnić, ale w praktyce zdarzają się niestety odstępstwa¹. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego uznało w 2011 r., że należy przypomnieć o warunkach, jakie powinny być spełnione, aby zostały dochowane wszystkie wymogi w tym zakresie².

Profesor Edward Olszewski jako recenzent od trzydziestu paru lat spełniał z nawiązką te kryteria. Tylko w latach 1983–2011 napisał 37 recenzji prac doktorskich, 9 na stopień doktora habilitowanego, 12 w sprawie przyznania tytułu profesora tzw. belwederskiego. Oprócz tego napisał jeszcze 7 recenzji/opinii w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego, 2 recenzje ubiegających się o zatrudnienie na stanowisko profesora zwyczajnego oraz 7 recenzji dla zainteresowanych starających się o etat profesora nadzwyczajnego. Prof. Olszewski

¹ Problem ten od lat budził zaniepokojenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które w latach 2009–2010 powołało Zespół ds. Etyki w Nauce. Jego celem było opracowanie zasad etycznych odnoszących się do „podmiotów zamawiających jak i przyjmujących recenzje” oraz powinności samych recenzentów. Zob. *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce* [2011].

² Przypomniano m.in. o właściwym doborze recenzentów, umowie, zaakcentowano warunek dochowania niezależności opinii przez recenzentów, wspomniano o konfliktach interesów w postępowaniu recenzyjnym, wynagrodzeniu za sporządzenie recenzji, dochowaniu poufności, postępowaniu w przypadkach spornych, nieprawidłowościach i nadużyciach w procedurach recenzyjnych, kompetencji recenzentów, rzetelności i uczciwości w sporządzaniu recenzji, spójności, uczciwości, wreszcie o dyskrekcji recenzentów. Zob. *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce* [2011: 1].

chętnie pisał także recenzje wydawnicze, zarówno prac monograficznych, jak i periodycznych czasopism, np. „Wrocławskich Studiów Politologicznych”. W analogicznym okresie stworzył ogółem 42 recenzje o różnym stopniu trudności [Lesczyńska 2012: 993–999].

Po osiągnięciu wieku emerytalnego nie zaprzestał pisania recenzji i był wskazywany przez Centralną Komisję i ośrodki akademickie jako recenzent kolejnych prac na „stopień” i nie tylko. Jako recenzent wykazywał się ogromną wiedzą merytoryczną i źródłową, znajomością metodologii, narzędzi badawczych i innych wymogów koniecznych do napisania prac. Prof. Olszewski spełniał oczekiwania stawiane przed autorem zarówno recenzji przeznaczonej do publikacji, jak i opiniującej rozprawy na „stopień”. Na przestrzeni lat powstawały recenzje/opinie nie tylko *ex professo*, które miały znamiona krytycznej mikroanalizy warsztatu autora, znajomości i doboru materiału archiwalnego, źródeł bibliograficznego, prasy czy źródeł elektronicznych pozyskanych z internetu i ich interpretacji. Pamiętał, że taka recenzja powinna zawierać również ocenę konstrukcji pracy (konceptualizacji), warsztatu naukowego i języka oraz spojrzenia na problem badawczy z perspektywy szerokiej lub wąskiej. Recenzent powinien także dostrzec problemy definicyjne i terminologiczne (ich występowanie lub brak) w pracy³.

Edward Olszewski jako recenzent znakomicie się z tego zadania wywiązywał, co dobrze świadczy o jego wiedzy, profesjonalizmie, rzetelności i obiektywizmie. Dla ścisłości trzeba dodać, że był to wymagający, a niekiedy krytyczny recenzent, który jednak nie pisał napastliwych recenzji *per fas et nefas* (jak zdarza się to niektórym autorom recenzji), ale starał się obiektywnie spojrzeć na pracę czy całościowy dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny, osiągnięcia w promowaniu kadr i obiektywnie wyważyć ogólną ocenę. Jeśli pojawiały się (i tak też było) krytyczne oceny, to zawierały one uwagi polemiczne, propozycje zmian lub przemyślenia określonych kwestii problemowych czy kompozycyjnych przez wskazanie „co”, ale i „jak” należy poprawić. Świadczy to o uważnym i analitycznym umyśle profesora, jego podzielnej uwadze (cesze jakże potrzebnej) oraz trafności, wszechstronności i wnikliwości interpretacji. Recenzje prof. Olszewskiego były przejrzyste skonstruowane i dobrze napisane. Zawierały one właściwe proporcje między oceną i opisem (najczęściej w proporcji 2 : 1 lub 3 : 1), a więc miały przewagę oceny (analizy) nad opisem. Jako recenzent przestrzegał tych zasad.

Warto zatem odwołać się do kilku recenzji, w których recenzent wskazał na błędy i zalety zauważone w pracy naukowej, i prześledzić tok dowodzenia recenzenta. Przykładowo w rozprawie doktorskiej dotyczącej sił parlamentarnych III RP wobec przyszłości UE w latach 2001–2004 wskazał, że autor rozprawy zawęził temat, ale przez to pominął inne czynniki. Choć autor dysertacji poszukiwał odpowiedzi na 12 pytań badawczych, to słabszą stroną pracy był brak „hipotez badawczych, określonych przypuszczeń bądź naukowych domysłów, które poddano by sprawdzeniu, naukowej wersyfikacji w procesie badawczym na gruncie określonej dyscypliny naukowej” [Olszewski 2010]. Prof. Olszewski zauważył jednak, że pytania mogą spełniać ten wymóg, „ale nie zastępują hipotezy”. Z uznaniem wspominał o metodach badawczych zastosowanych przez autora rozprawy, przy czym dodał, że powoływanie się na metodę historyczną nie jest ścisłe, gdyż „nie ma jednej metody historycznej, a są metody historyczne, typowe dla badań historycznych możliwe niektóre z nich do wykorzystania w badaniach innych

³ Szerzej o problemach krytyki naukowej zob. J.R. Sielezin [2013: 296–309].

dyscyplin, w tym politologii”. Pojawiły się także propozycje i uwagi uściślenia konstrukcji pracy i włączenia do naukowego dyskursu kilku dodatkowych prac. Pozytywną stroną dysertacji był logiczny układ treści i zwarta struktura oraz prezentacja różnych koncepcji integracji, co stanowiło „dobre wprowadzenie w debacie krajowej”. W związku z uwagami dotyczącymi jednego z rozdziałów (zbyt obszernego w stosunku do pozostałych) recenzent zaproponował przemyślenie konstrukcji, aby zachować właściwe proporcje pracy. Podkreślił, że praca jest dziełem oryginalnym i wnosi „nowe wartości poznawcze”, odkrywa też duży zasób „nieznanej faktografii w sposób wyważony i obiektywny”. Choć prof. Olszewski wspominał o niedociągnięciach, to zauważył, że praca ma walory użytkowe i może „służyć także bieżącej praktyce politycznej” [Olszewski 2010].

O rozległości zainteresowań badawczych i kompetencji profesora świadczy recenzja pracy poświęconej regionowi Afryki w polityce Chin. Edward Olszewski trafnie zauważył, że aspiracje Chin do osiągnięcia statusu mocarstwa światowego od kilkunastu lat budzą zainteresowanie licznych środowisk naukowych na Zachodzie i Wschodzie, co wskazuje, że Chiny starają się wpływać na bieg wydarzeń w skali globalnej. Współpraca Chin–Afryka (od 2000 r.) to, jak zauważył recenzent, otwarcie nowego etapu w chińskiej polityce zagranicznej. Jednak rys historyczny tej relacji i założenia polityki, m.in. gospodarczej, wymagają innej konceptualizacji. Zaproponował więc, że „fragment pracy (s. 96–102) powinien być na początku rozdziału II, natomiast pkt 2.1 (2.1a do 2.1e. z powodzeniem mógłby zamknąć rozdział I). W rozdziale II po charakterystyce państw Afryki – pkt 2.2.2. należy przejść na grunt »afrykański«”. Pisząc pozytywnie o znajomości przez doktoranta stosunków międzynarodowych w kontekście międzynarodowego zaangażowania Chin w Afryce (rozdział V) recenzent dostrzegł słabsze partie pracy. Pisał, że „w pracy nie odnajduję kwestii ideologicznego oddziaływania KPCh na region Afryki, a warto byłoby ten problem postawić” [Olszewski 2011].

Stwierdził z uznaniem, że zgromadzone źródła (również obcojęzyczne) dają podstawy do pozytywnej oceny pracy w tym zakresie. Ale zauważył, iż „zgromadzony materiał” nie daje orientacji w zakresie podstawy źródłowej dysertacji i dopiero po jej ocenie można wyrobić sobie opinię „na podstawie przesłedzenia odnośników (przypisów), bowiem doktorant nie zestawiał bibliografii pracy zgodnie z zasadami naukowstwa”. Jako recenzent zwracał też uwagę na usterki językowe i literówki, np. pisownię liter diakrytycznych: „ę” i „ą”. Niektóre uwagi dotyczyły błędów metodologicznych. Wymieniona przez doktoranta np. „metoda ilościowo-jakościowa” to raczej metoda statystyczna z krytycznym stosunkiem do określonych danych. Poważnym zarzutem sformułowanym pod koniec recenzji był brak w rozprawie hipotez badawczych, których można byłoby się domyśleć na podstawie krótkich charakterystyk rozdziałów (s. 9–10), a „odrywanych” dopiero podczas lektury poszczególnych części pracy. Recenzent wskazał również na potknięcia techniczne. Pisał: „Do nich należą przytłaczające czytelnika dane liczbowe, które można byłoby ująć w zestawieniu tabelarycznym. W dodatku część tych danych zawartych w rozdziale III powtarza się w innym ujęciu w rozdziale IV, pkt 4.5. Ten obraz wymiany, inwestycji, pomocy jest rozproszony, należałoby dokonać syntezy, choćby w zakończeniu”. Z kolei w przypisach pozyskanych z internetu „należało podawać tytuł przekazu [...] aby czytelnik wiedział czy autor odnosi się do źródła pierwotnego (dokumentu), artykułu czy doniesienia agencyjnego”. O wnikliwości recenzenta świadczy także uwaga, że

w wykazie skrótów brakowało częściej cytowanych, np. NMLE, AAPSO, OECD, CEDEAO, ONUCI i innych. Aby zatem zrównoważyć nieco krytyczną ocenę, recenzent w części końcowej podkreślił, że dysertacja ma charakter monograficzny i jest w polskim piśmiennictwie naukowym opracowaniem nowatorskim i oryginalnym i wnosi nowe treści do nauki. Może mieć także znaczenie praktyczne „w kształtowaniu polityki III RP wobec państw afrykańskich” [Olszewski 2011].

Inne wymogi obowiązują recenzenta przygotowującego opinię o osiągnięciach naukowo-badawczych, dydaktycznych i organizacyjnych w związku z wszczęciem postępowania o nadanie tytułu profesora. Prof. Olszewski bardzo starannie przygotowywał opinie, które obliżowały recenzenta do uważnego zapoznania się z całym dorobkiem zainteresowanego. Wszak od tego zależało wiele, a tytuł profesora był i jest nadal ukoronowaniem kariery naukowej niejednej osoby. O dociekliwości Edwarda Olszewskiego może świadczyć opinia o osiągnięciach osoby ubiegającej się o tytuł profesora. Struktura opinii składała się z kilku części i etapów: 1) Stopnie naukowe i praca zawodowa; 2) Kierunki badań naukowych i osiągnięcia badawcze; 3) Udział w organizacji życia naukowego; 4) Dydaktyka akademicka i kształcenie kadr, a końcową część stanowiła konkluzja.

W pierwszej części recenzent wnikliwie przedstawił etapy pracy zawodowej i rozwoju naukowego zainteresowanego. Zaakcentował odbyte staże naukowe w Niemczech i Wielkiej Brytanii oraz udział w 60 konferencjach naukowych, w tym 20 zagranicznych, m.in. w Europie Zachodniej. W części drugiej pozytywnie ocenił jego dorobek pod względem ilościowym (110 artykułów), ale wspomniał, że ponad 20 tekstów to krótkie publikacje o objętości 3–5 stron, które „mają charakter komunikatów, przeglądów badań, informacji”, w tym kilkanaście napisanych z innymi autorami. Do osiągnięć zaliczył artykuły opublikowane w j. angielskim, niemieckim i francuskim. Recenzent drobiazgowo wyliczył obszary badawcze kandydata na profesora i jako osiągnięcie wskazał na publikacje m.in. z zakresu metodologii (17 art.), emigracji polskiej i Polonii w świecie (14 art.), biografistyki (13 art.) czy publikacje z zakresu regionalistyki pogranicza polsko-niemieckiego i stosunków polsko-niemieckich (25 art.), co wskazuje na dociekliwość recenzenta. Pozytywnie ocenił książkę profesorską, którą kandydat na profesora napisał na podstawie źródeł krajowych i zagranicznych, przy czym odwoływał się do wcześniejszej publikacji będącej pracą doktorską, ale ustalił nowe fakty i dane liczbowe, a bibliografia została poszerzona o źródła publikowane, pamiętniki, wspomnienia. Takie szczegółowe dane świadczą o skrupulatności recenzenta i jego odpowiedzialności. Starał się nie pomijać istotnych szczegółów przydatnych w ogólnej ocenie.

Recenzent dostrzegł też mankamenty i słabości w książce profesorskiej. Pisał: „We wstępie przewija się określenie celu pracy, ale nie sprecyzowano go wyraźnie. Enigmatyczne jest stwierdzenie »w pracy zamierzam udzielić odpowiedzi na pytanie, jak naprawdę było i dlaczego tak właśnie a nie inaczej«. Zauważył, że „niektóre sformułowania ze wstępu zostały powtórzone w dalszej części pracy [...]. Niezbyt udanym jest rozdział I (wprowadzający), w którym w sposób wpeł podręcznikowy i nieco chaotyczny starano się ukazać układ sił politycznych w końcowych latach II RP, w państwie podziemnym i konspiracji po lipcu 1944 r. Dopiero w następnych rozdziałach dowiadujemy się, dlaczego eksponowany jest nurt narodowy (SN, NOW, NSZ, NZW), który politycznie dominował w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Można poddać w wątpliwość, czy rozdz. I był w ogóle niezbędny?” [Olszewski 1999].

Pomimo uwag polemicznych i krytycznych recenzent ocenił całość publikacji pozytywnie, stwierdzając, że „jej treść spełnia założenia badawcze”, a za szczególnie ważne poznawczo uznał rozdziały III, V, VII, VIII oraz noty biograficzne zawarte na 51 stronach. Pozytywnie ocenił też udział kandydata na profesora w organizacji życia naukowego oraz działalność dydaktyczną i osiągnięcia w zakresie kształcenia kadr. W konkluzji recenzent podkreślił, że oprócz osiągnięć naukowo-badawczych w zakresie nauk społecznych i humanistyki „powierzenia Mu recenzji prac habilitacyjnych i doktorskich oraz recenzji wydawniczych” kandydat wykazał się dużymi umiejętnościami „w zakresie inicjowania i organizacji badań naukowych”. Taka ocena całościowego dorobku kandydata na profesora sprzyjała finalizacji starań o tytuł profesora „belwederskiego”.

Dla ścisłości należy dodać, że Edward Olszewski w prywatnych rozmowach enigmatycznie podkreślał, że lubi i ceni sobie ten rodzaj twórczości naukowej i można domniemywać, że w jakiejś mierze stanowiła ona dopełnienie Jego aktywności intelektualnej i twórczej.

Równie rzeczowo oceniał artykuły przeznaczone do druku w czasopismach. Nie przypadkiem redakcja jednego z czasopism wrocławskich zwróciła się do profesora Olszewskiego o recenzję kolejnego tomu obejmującego 18 tekstów, w tym dwa w języku angielskim. Było to spore wyzwanie dla recenzenta, zważywszy na rozległość tematyczną tekstów przygotowywanego do druku numeru czasopisma. Tematyka była bardzo zróżnicowana (zagadnienia ustrojowe, problemy systemów politycznych i partyjnych, myśl polityczna, stosunki międzynarodowe), ale ogólnie mieściła się w szeroko rozumianej dyscyplinie „nauki o polityce”. We wstępie recenzji podkreślił, że „teksty charakteryzują się zróżnicowanym podejściem do kwestii metodologicznych, techniki pisania pracy, głównie przypisów (odsyłaczy), języka narracji, co jest normalnym zjawiskiem w przypadku artykułów czasopiśmienniczych czy prac zbiorowych”. Skoro jednak recenzentowi nie przedstawiono koncepcji układu treści czasopisma, gdyż jest to zadanie redakcji, to profesor Olszewski wyraźnie zaznaczył, że „zamieszczone [...] krótkie charakterystyki poszczególnych tekstów należy traktować oddzielnie, nie są ułożone na zasadzie grupy tematycznej”.

W recenzji pozytywnie ocenił artykuły anglojęzyczne. Pierwszy dotyczył przeglądu wizji zjednoczonej Europy w ujęciu historycznym (od średniowiecza do połowy XIX w.), drugi zaś to syntetyczna prezentacja „wstępnego etapu starań Albanii do wejścia do UE”. Miał jednak pewne uwagi techniczne i proponował wprowadzenie uzupełnień i poprawek do tekstów. Warto jednak zacytować fragmenty kilku innych recenzji, gdzie pojawiają się rzeczowe propozycje zmian. Przykładowo w artykule pt. *Współczesna Brazylia: główne kierunki w polityce wewnętrznej i międzynarodowej* zaproponował, aby zastanowić się, czy nie lepiej tytuł brzmiałby „... w polityce zagranicznej”. Zauważył usterki techniczne, np. brak konsekwencji w przypisach pisowni kursywą tytułu prac i cytowanych dokumentów i zaznaczył, że zbędne są cudzysłowy „przy tytułach prac w przypisach”. Oceniał, że artykuł jest „rzeczowy, poprawny metodologicznie, napisany na podstawie bogatych źródeł i literatury przedmiotu w języku hiszpańskim. Również inny artykuł o kulturowych uwarunkowaniach przywództwa politycznego w Chinach kontynentalnych uznał za oryginalny, zważywszy na fakt, że oparty był na „bogatej literaturze chińskiej w tłumaczeniu na język angielski”. Jego wartość poznawcza – pisał – jest ogromna, gdyż „w polskich wykładach historii myśli politycznej czy historii doktryn politycznych i prawnych tylko niektórzy z autorów sięgają do myśli chińskiej” [Olszewski 2006].

Niekiedy recenzent pytał retorycznie, odwołując się do treści artykułu pt. *Praktyczny wymiar deliberacji w UE. Europejska debata obywateli, czy liczba „komputerów w społeczeństwie danego państwa nie musi przekładać się na aktywność obywateli w deliberacji*, [skoro] zależy od umiejętności zainteresowania problemami UE (vide Wielka Brytania” [Olszewski 2006: 2].

W innych tekstach proponował wykorzystać nowszą literaturę przedmiotu pominiętą w przypisach. Suponował też, by doprecyzować tytuły w innych artykułach. Wskazywał na błędy i niedociągnięcia merytoryczne i definicyjne. I tak, w tekście *Jak daleko do wzorca demokracji...* pisał, że w literaturze naukowej używa się poprawnie pojęcia „metojkowie”, „metokowie”, a nie „metecy”. Miał też zastrzeżenia odnośnie do podanej przez autorkę liczebności obywateli uczestniczących w Zgromadzeniu Ludowym w Atenach w V–IV wieku. Podobnie uwagi wniósł do tekstu poświęconego m.in. liczebności Żydów na Dolnym Śląsku, wskazując na niekonsekwencje w tej kwestii, skoro autorka powołała się na różne źródła, nie wyjaśniając rozbieżności. Ogólnie jedynie dwa teksty w ocenie recenzenta nie zostały zakwalifikowane do druku, ale całość „wymaga ujednoczenia pod względem edytorskim: stosowane są różne techniki w wykonywaniu przypisów, część autorów podaje bibliografię – część nie, w niektórych tekstach są streszczenia w j. angielskim w innych nie. Usterki literowe, błędy w wyrazach – zaznaczono w tekstach” [Olszewski 2006: 8].

Recenzje wydawnicze, których głównym zadaniem są propozycje ulepszające tekst całościowy publikacji, nie są zatem zadaniem łatwym i nie każdy może się podjąć ich napisania. Należy zgodzić się z Marianem Surmaczyńskim, że „najlepiej jest oceniać artykuł i najtrudniej książkę zbiorową”, które, tak jak w przypadku recenzji prof. Olszewskiego, zawierały oprócz oceny treści, również propozycję wprowadzenia poprawek, niekiedy drobiazgowych, a nawet kompozycyjnych [szerzej: Surmaczyński 2002: 186].

Nie ma zatem konieczności przekonywać, że recenzje jako element krytyki naukowej są ważne i potrzebne, zwłaszcza te rzeczowe merytorycznie [por. Sielezin 2013: 297–308]. Bogata twórczość recenzencka prof. Olszewskiego zasługuje na przypomnienie, a nawet spopularyzowanie Jego metody analitycznej. Czytając różnorodne recenzje Profesora, niejedynemu autor (zwłaszcza młody i nie zawsze doświadczony badacz) mógłby się sporo nauczyć. Niejednemu piszącemu recenzje przyświecałaby też refleksja będąca parafrazą tezy historyka Oswalda Balzera, że rzetelna recenzja i krytyka naukowa „posunęła[by] naukę znacznie naprzód, aniżeli całe biblioteki wykończonych po formie rozpraw” [Salmonowicz 1999: 5]. Uprawiający ten trudny i odpowiedzialny rodzaj twórczości powinni o tym pamiętać.

BIBLIOGRAFIA

- Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*, 2011, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa.
- Leszczyńska, K. (opr.) 2012. *Wykaz recenzji prof. dr. hab. Edwarda Olszewskiego w sprawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego, stanowisko prof. nadzwyczajnego, przyznania tytułu prof., nadania stopnia doktora habilitowanego, stopnia doktora i recenzje wydawnicze*, [w:] *Polska–Europa–Świat. Prace politologiczne i historyczne. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Edwardowi Olszewskiemu z okazji 70. rocznicy urodzin*, M. Marczevska-Rytko, S. Stępień (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.

- Olszewski, E. 1999. Recenzja w sprawie przyznania tytułu profesora: *Szkolnictwo polskie w Niemczech 1919–1939*, kopia w posiadaniu autora.
- Olszewski, E. 2010. Recenzja w przewodzie doktorskim: *Główne siły parlamentarne III Rzeczypospolitej wobec przyszłości Unii Europejskiej (2001–2004)*, kopia w posiadaniu autora.
- Olszewski, E. 2011. Recenzja w przewodzie doktorskim: *Region Afryki w polityce zagranicznej Chin*, kopia w posiadaniu autora.
- Salmonowicz, S. 1999. *O rzemiośle recenzenta. Studia z warsztatu historyka*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Sielezin, J.R. 2013. *Krytyka naukowa, ale jaka? O rzemiośle recenzenta nauk humanistycznych*, [w:] *Współczesna teoria i praktyka badań społecznych i humanistycznych*, t. 2, J. Juchnowski, R. Wiszniewski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Surmaczyński, M. 2002. *Warsztaty metodologiczne doktorantów socjologii*, Oficyna Wydawnicza Arbo-retum, Wrocław.